

Sygn. akt I ACa 48/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO (del.) Jolanta de Heij-Kaplińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 lipca 2012 r., sygn. akt XVI GC 158/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 48/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 stycznia 2011 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 201.733,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W dniu 5 października 2011 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. wniosła interwencję uboczną po stronie pozwanej. Interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwotę 201.733,90 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 17.304 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 1 marca 2010 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (dalej jako (...)) zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. (dalej jako (...)) umowę podwykonawczą nr (...) w związku z realizacją inwestycji „(...)”, odcinek M. - L.”.

W dniu 5 maja 2010 r. Towarzystwo (...) z siedzibą w W. (dalej jako (...)) zawarło z (...) umowę, na podstawie której (...) zleciła udzielenie gwarancji należytego wykonania ww. kontraktu. Gwarancja, udzielona na kwotę 201.733,90 zł, obowiązywać miała od 1 marca 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. W dniu 5 maja 2010 r. (...), jako gwarant, wystawiło (...), jako beneficjentowi, gwarancję ubezpieczeniową należytego wykonania kontraktu - powyższej umowy podwykonawczej.

Przedmiotowa gwarancja zabezpieczała roszczenia beneficjenta w stosunku do wykonawcy powstałe z tytułu nienależytego wykonania umowy przez wykonawcę. Na mocy gwarancji pozwany zobowiązał się nieodwołalnie i bez stawiania warunków poza przewidzianymi w gwarancji do zapłaty na rzecz beneficjenta kwoty 201.733,90 zł. Zapłata miała nastąpić na rzecz beneficjenta w terminie 14 dni od daty otrzymania pierwszego pisemnego wezwania do zapłaty. Wezwanie powinno zostać złożone w formie pisemnej, podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu beneficjenta w zakresie jego praw i obowiązków majątkowych. Do wezwania powinien zostać załączony aktualny opis z KRS oraz poświadczona za zgodność kopia wzoru podpisów osób podpisujących wezwanie. Kompletne wezwanie do zapłaty mogło być złożone do dnia 31 grudnia 2010 r. Aneksem z dnia 5 maja 2010 r. termin ten został zmieniony na dzień 30 maja 2011 r.

Pismem z dnia 20 grudnia 2010 r. (...) wezwał (...) do zapłaty kwoty 201.733,90 zł z ww. gwarancji ubezpieczeniowej w terminie 14 dni. W piśmie z dnia 31 stycznia 2011 r. pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty podając, że beneficjent gwarancji nie spełnił wymogów formalnych wezwania oraz wskazując, że w chwili wystosowania ww. wezwania (...) nie posiadał wymagalnego roszczenia wobec wykonawcy, albowiem dopiero w dniu 7 stycznia 2011 r. zostało doręczone wykonawcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy z wykonawcą. W dniu 13 stycznia 2011 r. powód ponowił wezwanie do zapłaty, jednak gwarant nie uczynił zadość żądaniu beneficjenta.

Opierając się na powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji stwierdził, że przedmiotowa gwarancja ubezpieczeniowa należytego wykonania kontraktu stanowiła tzw. gwarancję samoistną, ukształtowaną na podstawie art. 353¹ k.c. W praktyce występuje ona jako gwarancja „nieodwołalna, bezwarunkowa i na pierwsze żądanie”. Charakteryzuje się wysoką stabilnością, jest pozbawiona ryzyka kontraktowego, nie pozwala na uzależnienie odpowiedzialności gwaranta od jakiegokolwiek zdarzenia przyszłego i niepewnego oraz zapewnia wypłatę umówionej sumy od razu, bezzwłocznie po wezwaniu przez beneficjenta gwarancji.

Podstawową cechą gwarancji samoistnej jest samodzielność zobowiązania gwaranta oraz oderwanie tego zobowiązania od stosunku podstawowego (nieakcesoryjność i abstrakcyjność zobowiązania gwaranta). Odwołując się do prezentowanych w piśmiennictwie poglądów Sąd Okręgowy wskazał, że z punktu widzenia konstrukcji zobowiązaniowych, umowę gwarancji ubezpieczeniowej należy zakwalifikować do grupy umów o świadczenie przez osobę trzecią, przewidzianych w art. 391 k.c.

Sąd I instancji zauważył, że wynikająca z art. 353¹ k.c. swoboda kontraktowania obejmuje również możliwość kreowania czynności abstrakcyjnych, nie można też odmówić stronom prawa wyzbywania się w umowie określonych zarzutów. Zatem, strony opatrując umowę gwarancji klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” dają wyraz swej woli kreowania czynności abstrakcyjnej. Konsekwencją abstrakcyjnego charakteru zobowiązania gwaranta jest to, że nie może on bronić się zarzutami wynikającymi ze stosunku podstawowego łączącego beneficjenta gwarancji ze zleceniodawcą gwarancji.

Sąd Okręgowy wskazał, że do elementów przedmiotowo istotnych gwarancji należy określenie przedmiotu zobowiązania gwaranta, a więc wskazanie rezultatu, który gwarancja zabezpiecza, jak również uprawnienia, jakie z niej wynika przez podanie sumy gwarancyjnej, którą gwarant zobowiązuje się kontrahentowi zapłacić, jeżeli - z powodu niewykonania na jego rzecz określonego świadczenia przez inną osobę - złoży on gwarantowi żądanie zapłaty o określonej treści i w określonej formie oraz spełni inne formalne warunki zapłaty wskazane w umowie. Sąd I instancji powołał się również na ugruntowane orzecznictwo wskazując, że w przypadku gwarancji opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie” nie można skutecznie powoływać się - w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty - na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona, w tym m.in. na zarzut, że umowa główna nie doszła do skutku lub została unieważniona.

Sąd Okręgowy stwierdził, że łącząca strony sporu gwarancja była bez wątpienia ubezpieczeniową gwarancją samoistną, nieodwołalną i bezwarunkową, zobowiązującą do zapłaty sumy gwarancyjnej „na pierwsze żądanie”, zatem oderwaną od stosunku podstawowego. W tej sytuacji, mając na względzie przedstawione powyżej rozważania prawne, powództwo należało uznać za zasadne. Pozwany oraz interwenient uboczny nie mieli racji wskazując na uprawnienie gwaranta do powoływania się na zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Przyjęcie ww. stanowiska oznaczałoby, że udzielona gwarancja nie byłaby bezwarunkowa i płatna na pierwsze żądanie, ale swoim charakterem przypominałaby umowę poręczenia. Tymczasem treść gwarancji ubezpieczeniowej zawartej pomiędzy powodem i pozwanym zawierała unormowania jedynie w zakresie wymogów formalnych. Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że z uwagi na profesjonalny charakter działalności obu stron, treść gwarancji ubezpieczeniowej nie powinna być podawana wykładni rozszerzającej. Nadto, to pozwany zaproponował brzmienie umowy, na której treść powód nie miał wpływu, a powszechnie przyjmuje się, że ten kto korzysta z uprawnienia do jednostronnego kształtowania treści stosunku prawnego ponosi ryzyko niejasnego lub niejednoznacznego sformułowania tekstu. Należało też mieć na względzie to, że tłumaczenie zwrotów użytych w gwarancji, a mianowicie: „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie”, winno dokonywać się z uwzględnieniem celu umowy. W sytuacji gdy jednoznacznym celem umowy było zagwarantowanie wypłaty przez gwaranta na rzecz beneficjenta określonego świadczenia pieniężnego na wypadek zajścia określonego w gwarancji zdarzenia, nie sposób było dodatkowo rozszerzać wymagań wobec beneficjenta, które wprost nie zostały określone w umowie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł, że gwarant zobowiązany był zapłacić na rzecz beneficjenta kwotę 201.733,90 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania oryginału pierwszego pisemnego wezwania do zapłaty. Pierwsze pisemne wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 23 grudnia 2010 r., zatem do dnia 6 stycznia 2011 r. gwarant powinien dokonać zapłaty sumy gwarancyjnej, tym samym - w świetle art. 481 k.c. - zasadne było zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 7 stycznia 2011 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na wynik sprawy polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że to pozwany zaproponował oraz narzucił brzmienie przedmiotowej umowy gwarancji ubezpieczeniowej, na której treść powód nie miał wpływu, w sytuacji gdy zapisy przedmiotowej gwarancji były zaakceptowane oraz modyfikowane przez powoda,

2/ naruszenie prawa materialnego, w szczególności:

a/ art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię postanowień gwarancji ubezpieczeniowej i uznanie, że gwarancja ubezpieczeniowa należytego wykonania kontraktu nr (...) jest całkowicie abstrakcyjna i oderwana od stosunku, w sytuacji gdy w treści ww. gwarancji znajduje się zapis, że pozwany gwarantuje zapłatę do kwoty 201.733,90 zł nieodwołalnie i bez stawiania warunków poza przewidzianymi w dokumencie gwarancji, zaś przedmiotowa gwarancja

miała zabezpieczać roszczenie powoda w stosunku do interwenienta ubocznego powstałe z tytułu nienależytego wykonania kontraktu,

b/ art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że strony przedmiotowej gwarancji uczyniły z gwarancji stosunek prawny abstrakcyjny oraz zupełnie oderwany od stosunku podstawowego,

c/ art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że powód nie miał obowiązku sformułowania oraz wykazania przysługującego mu roszczenia, a także wysokości tego roszczenia,

d/ art. 391 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz uznanie, że przepis ten ma zastosowanie do oceny charakteru przedmiotowej gwarancji ubezpieczeniowej,

e/ art. 481 k.c. poprzez błędną wykładnię oraz uznanie, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy doszło do skutecznego wezwania do zapłaty uzasadniając datę wymagalności odsetek ustawowych za opóźnienie,

3/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania wniosków z zebranego w sprawie materiału dowodowego,

b/ art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do podnoszonych przez pozwanego twierdzeń odnośnie uchybień procesowych strony powodowej,

c/ art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentów dołączonych do pisma procesowego powoda z dnia 16 lutego 2012 r., które powód mógł dołączyć do pozwu, a tego nie uczynił.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych;

- ewentualnie, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania przez Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony w apelacji przez stronę pozwaną zarzut dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych w części dotyczącej przyjęcia, że to gwarant zaproponował i narzucił brzmienie przedmiotowej gwarancji ubezpieczeniowej. Jakkolwiek rzeczywiście w sprawie nie było prowadzone postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy gwarancji, to jednocześnie nie ulegało wątpliwości, że pod gwarancją ubezpieczeniową należytego wykonania kontraktu nr (...) znajdował się jedynie podpis osoby reprezentującej gwaranta. Strona pozwana nie podnosiła w sprawie, aby treść dokumentu gwarancyjnego ustalona została w drodze negocjacji (rokowań) z beneficjentem, zatem Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do przyjęcia, że treść ta pochodziła od tego podmiotu, który pod dokumentem jest podpisany. Wniosek taki był tym bardziej uprawniony, że w praktyce obrotu gospodarczego do zawarcia umowy gwarancji dochodzi najczęściej w ten sposób, że gwarant składa ofertę zawarcia umowy w postaci dokumentu gwarancyjnego (tzw. listu gwarancyjnego) i oferta ta jest przyjmowana przez beneficjenta gwarancji.

Podniesione przez skarżącego w apelacji twierdzenie, iż treść dokumentu gwarancyjnego była modyfikowana przez stronę powodową, było po pierwsze spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., a po drugie nie zostało w żaden sposób wykazane.

Niezależnie od powyższego, stwierdzić należało, że ustalenie sposobu zawarcia umowy gwarancji ubezpieczeniowej i wpływu stron na jej treść, nie miało istotnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, o czym będzie mowa poniżej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały również na uwzględnienie pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego. Odnośnie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. zauważyć należało, że zgodnie z powyższym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Ponieważ uzasadnienie orzeczenia jest sporządzane po jego wydaniu, wady uzasadnienia nie wpływają na wynik postępowania odzwierciedlony w treści orzeczenia. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że w postępowaniu apelacyjnym uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce wyjątkowo, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji jest wadliwa w stopniu uniemożliwiającym przeprowadzenie kontroli apelacyjnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973). Taka sytuacja nie zachodziła w niniejszym przypadku. Sąd Okręgowy wskazał podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz wyjaśnił jego podstawę prawną z przytoczeniem przepisów prawa w stopniu nie tylko umożliwiającym kontrolę instancyjną, ale dokładnie wyjaśniającym stronom z jakich powodów zapadło zaskarżone orzeczenie.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 479¹² § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentów dołączonych do pisma procesowego powoda z dnia 16 lutego 2012 r. Złożenie przez powoda „Ogólnych warunków umownych na usługi podwykonawców” związane było z powołaniem się przez interwenienta ubocznego na umowę podwykonawczą nr (...) i złożeniem przez niego wyłącznie samej umowy (bez ww. załącznika). Natomiast wezwanie do zapłaty z dnia 9 lutego 2012 r. nie mogło zostać dołączone do pozwu, bowiem w dacie jego składania (26 stycznia 2011 r.) dokument ten jeszcze nie istniał.

Na marginesie zauważyć należało, że oba ww. dokumenty nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zatem ewentualne uchybienie przez Sąd I instancji powyżej wskazanym przepisom Kodeksu postępowania cywilnego pozostawałoby bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Przechodząc do analizy podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, w pierwszym rzędzie zauważyć należało, że ocena charakteru umowy gwarancji, jako czynności prawnej abstrakcyjnej, czy też kauzalnej, nie stanowiła istoty niniejszego sporu (w sprawie nie było sporu co do istnienia i ważności umowy podwykonawczej nr (...), z której wierzytelności zostały zabezpieczone przedmiotową gwarancją ubezpieczeniową). Na marginesie wspomnieć jedynie należało, że odnośnie powyższej kwestii Sąd Apelacyjny, tak jak i Sąd Okręgowy, podziela te poglądy doktryny i ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, które opowiadają się za abstrakcyjnością umowy gwarancji opatrzonej klauzulami „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie”.

W sprawie istotne znaczenie miało natomiast ustalenie zakresu zarzutów służących gwarantowi przeciwko żądaniu beneficjenta, z czym wiązała się analiza zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 k.c., art. 353¹ k.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegającego na błędnym uznaniu, że obowiązek zapłaty sumy gwarancyjnej aktualizował się poprzez samo złożenie wezwania do zapłaty, bez konieczności sformułowania i wykazania przez beneficjenta gwarancji przysługującego mu względem wykonawcy jakiegokolwiek roszczenia oraz bez względu na wyrażoną w pieniądzu wysokość tego roszczenia. Pozwany twierdził, że umowa gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu statuowała jako przesłankę uzyskania przez beneficjenta zapłaty sumy gwarancyjnej wykazanie przez niego istnienia i wysokości roszczenia wynikającego z nienależytego wykonania umowy podwykonawczej. W tym

stanie rzeczy uznać należało, że spór pomiędzy stronami sprowadzał się do ustalenia, jakie były przesłanki realizacji obowiązku gwaranta w postaci zapłaty sumy gwarancyjnej i czy przesłanki te zostały przez beneficjenta spełnione, co wymagało analizy postanowień przedmiotowej gwarancji ubezpieczeniowej.

Wykładnię postanowień umowy gwarancji ubezpieczeniowej należytego wykonania kontraktu nr (...) poprzedzić należało pewnymi uwagami ogólnymi. W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że konstrukcja umowy gwarancji ubezpieczeniowej oparta na zasadzie swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.; również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1996 r., II CRN 38/96, OSNC 1996/9/122), pozwala stronom w sposób swobodny ukształtować przesłanki aktualizujące obowiązek zapłaty sumy gwarancyjnej. W praktyce, w imię szybkości i pewności obrotu prawnego, o obowiązku świadczenia gwaranta decydują wyłącznie przesłanki formalne, polegające na zgłoszeniu przez beneficjenta żądania zapłaty o przewidzianej w umowie treści i formie. Obowiązek gwaranta aktualizuje się zatem przez samo przedstawienie żądania zapłaty, przy czym ważne jest, aby żądanie to zostało złożone w dokładny sposób i przy użyciu sformułowań określonych w umowie gwarancji. Niekiedy z żądaniem zapłaty sumy gwarancyjnej beneficjent powinien złożyć oświadczenie, że gwarantowany rezultat nie nastąpił. Zakłada się, że takie oświadczenie nie jest konieczne wtedy, gdy z treści umowy gwarancji nie wynika wyraźnie, że powinno zostać złożone. Zgłoszenie samego żądania zapłaty sumy gwarancyjnej zawiera bowiem już w sobie twierdzenie, że gwarantowany rezultat nie nastąpił. Nie wydaje się również konieczne określenie w żądaniu zapłaty sumy gwarancyjnej wysokości żądanej sumy. Żądanie zapłaty w takim przypadku odnosić się będzie do całej wyrażonej w dokumencie gwarancji sumy (np. G. Tracz, *Umowa gwarancji ze szczególnym uwzględnieniem gwarancji bankowej*, Zakamycze 1998, str. 238-239). Nadto, strony umowy gwarancji przewidzieć mogą, że obowiązek gwaranta nie aktualizuje się tylko z momentem złożenia odpowiedniego oświadczenia lub żądania przez beneficjenta, ale dopiero po odpowiednim wykazaniu przez niego, że nie zostało właściwie spełnione świadczenie, którego wykonanie zabezpieczała gwarancja (np. stosownym dokumentem o charakterze technicznym). Możliwe jest także wprowadzenie do treści gwarancji klauzuli rzeczywistego niewystąpienia gwarantowanego rezultatu (np. A. Koch [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 8 Prawo zobowiązań - część szczegółowa* pod red. J. Panowicz-Lipskiej, Warszawa 2004, str. 490). Wystąpienie tej ostatniej okoliczności stanowi tzw. materialną przesłankę obowiązku gwaranta, która określana bywa też jako „materialny wypadek gwarancyjny”. Jego postać wskazuje umowa gwarancji, określająca rodzaj zabezpieczonego rezultatu - świadczenia, które ma spełnić dłużnik ze stosunku podstawowego (np. A. Koch, op. cit., str. 489). Uzależnienie obowiązku zapłaty sumy gwarancyjnej od przeprowadzenia pełnego dowodu na okoliczność niewystąpienia gwarantowanego rezultatu powinno przy tym wyraźnie wynikać z treści udzielonej gwarancji (np. G. Tracz, op. cit., str. 228).

Stosownie do treści art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). Powyższy przepis wprowadza tzw. kombinowaną metodę wykładni (np. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168). Metoda ta oparta jest na dwóch kryteriach: subiektywnym i obiektywnym. W pierwszej fazie uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi przepis art. 65 § 2 k.c. Gdy okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Ustalając znacznie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych. Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny oraz cel umowy. Także zachowania przejawione przez strony ex post mogą wskazywać na sposób rozumienia oświadczenia woli.

W pierwszej kolejności stwierdzić należało, że z okoliczności niniejszej sprawy wynikało, iż powód i pozwany nie rozumieli postanowień umowy gwarancji ubezpieczeniowej w jednakowy sposób. Powód uważał, że obowiązek

zapłaty sumy gwarancyjnej aktualizuje się wyłącznie w wyniku spełnienia przesłanki formalnej polegającej na samym zgłoszeniu żądania zapłaty, zaś pozwany uzależniał wypłatę sumy gwarancyjnej od wykazania przez beneficjenta, że doszło do powstania po jego stronie roszczenia z uwagi na nienależyte wykonanie umowy podwykonawczej przez interwenienta ubocznego, czyli zaistniał materialny wypadek gwarancyjny.

Wobec występujących rozbieżności w rozumieniu postanowień umowy, przejść należało do drugiej, obiektywnej fazy wykładni. Ustalając znaczenie spornych postanowień umowy w oparciu o reguły językowe zauważyć należało, że przedmiotowa gwarancja nie zawierała postanowienia wskazującego, że warunkiem (przesłanką) wypłaty sumy gwarancyjnej było wykazanie przez beneficjenta nienależytego wykonania przez dłużnika (podwykonawcę) świadczenia, które gwarancja zabezpiecza. Żadne z postanowień gwarancji, w tym w szczególności § 2 oraz § 3, nie statuuje powyżej opisanej przesłanki materialnej. Odróżnić przy tym należało elementy przedmiotowo istotne umowy gwarancji określające treść czynności prawnej (*essentialia negotii*), do których należy przede wszystkim określenie przedmiotu zobowiązania gwaranta, a więc wskazanie rezultatu, który gwarancja zabezpiecza (co nastąpiło w § 2 gwarancji - należyte wykonanie umowy podwykonawczej), od określenia przesłanek aktualizujących obowiązki gwaranta (co nastąpiło w § 3 gwarancji). Obiektywnie uzasadniona była zatem interpretacja treści umowy dokonana przez beneficjanta, sprowadzająca się do przyjęcia, że obowiązek gwaranta aktualizował się w sytuacji spełnienia przesłanek formalnych, określonych w § 3 gwarancji ubezpieczeniowej, który precyzował formę wezwania do zapłaty, termin jego złożenia oraz dodatkowe warunki w postaci załączenia aktualnego odpisu z KRS oraz odpowiednio poświadczonych wzorów podpisów.

Zauważyć również należało, że z treści § 1 oraz § 3 ust. 1 przedmiotowej gwarancji wynikało, że ma ona charakter **nieodwoalny**, zapłata ma nastąpić **bez stawiania warunków** poza przewidzianymi w samym dokumencie gwarancji, w terminie 14 dni od dnia otrzymania oryginału **pierwszego** pisemnego wezwania do zapłaty. Nie budził zatem wątpliwości samodzielny i nieakcesoryjny wobec zabezpieczonego stosunku podstawowego charakter przedmiotowej umowy gwarancji.

Podkreślić należało, że podstawowym celem umowy gwarancji jest dostarczenie beneficjentowi pewnego i łatwo realizowalnego zabezpieczenia wykonania świadczenia przez oznaczonego dłużnika. Z tego punktu widzenia znaczenie gwarancji polega nie tylko na zabezpieczeniu beneficjenta przed ryzykiem niewypłacalności jego kontrahenta, ale również przed ryzykiem długotrwałego i trudnego dochodzenia swoich roszczeń (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC 1993/10/166). W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości, że te postanowienia umowy gwarancji, które określają przesłanki aktualizacji obowiązku gwaranta nie mogą być interpretowane w sposób rozszerzający, w szczególności zaś, jeżeli gwarant chce uzależnić swoją odpowiedzialność od zaistnienia materialnego wypadku gwarancyjnego, to okoliczność taka winna wyraźnie wynikać z treści gwarancji.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest i ta okoliczność, że pozwany jest podmiotem zawodowo trudniącym się udzielaniem gwarancji ubezpieczeniowych, zatem winien mieć rozeznanie co do znaczenia używanych zwyczajowo w umowach gwarancji zwrotów, w szczególności „nieodwoalnie”, „bezwarunkowo”, „na pierwsze żądanie”, jak również znaczenia precyzyjnego określenia przesłanek aktualizujących obowiązek gwaranta.

Wobec powyższego uznać należało, że nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty pozwanego dotyczące błędnej wykładni umowy gwarancji. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że obowiązek gwaranta aktualizował się przez złożenie żądania zapłaty w formie i terminie wynikającym z § 3 umowy gwarancji. Wymaganiom tym odpowiadało wezwanie do zapłaty z gwarancji z dnia 20 grudnia 2010 r. Jak powyżej już o tym była mowa w wezwaniu nie było konieczności umieszczenia oświadczenia o niespełnieniu przez podwykonawcę zabezpieczonego rezultatu. Wezwanie precyzyjnie wskazywało na określoną gwarancję ubezpieczeniową, nie ulegało zatem dla gwaranta wątpliwości, że wezwanie dotyczyło roszczenia z tytułu nienależytego wykonania przez interwenienta ubocznego umowy podwykonawczej nr (...). W wezwaniu określona została również kwota do zapłaty.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miał żadnego znaczenia zarzut naruszenia art. 391 k.c., jakkolwiek rzeczywiście przepis ten nie ma zastosowania do umów gwarancji (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1996 r., I CKU30/96, Lex nr 1095807).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego, mając na względzie jego wynik, Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 w z. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 ust. 7 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).